RECENZJE

PIOTR ŻMIGRODZKI*

INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, KRAKÓW

Anna Piotrowicz-Krenc, Małgorzata Witaszek-Samborska, *Koronapolszczyzna. Słownictwo czasów pandemii koronawirusa SARS-CoV-2*

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU, POZNAŃ 2024, S. 400

https://doi.org/10.31286/JP.001107

Pandemia choroby COVID-19 bez wątpienia jest najpoważniejszym i najbardziej dramatycznym doświadczeniem ludzkości w mijającej pierwszej ćwierci XXI wieku. Można by nawet zaryzykować twierdzenie, że – biorąc pod uwagę obecny stan cywilizacji, sposób funkcjonowania dzisiejszego świata – nigdy w historii nie było niczego, co by w podobnym stopniu doświadczyło tak liczne rzesze rozsiane po całym świecie. Jej konsekwencje, to, w jaki sposób wpłynęła ona na losy świata, na stosunki społeczne, na psychikę jednostek, będą się ujawniać jeszcze długo i na pewno będą przedmiotem licznych analiz naukowych oraz publicystycznych. Musiała ona oczywiście wywrzeć swoje piętno także na języku, co przejawiło się między innymi wejściem do użycia nowego słownictwa, aktualizacją znaczeniową słów dawniejszych, upowszechnieniem się słownictwa dawniej wyłącznie specjalistycznego. Znaczna część tych „nowości" miała charakter efemeryczny i wraz z końcem pandemii zaczęła znikać i z obiegu medialnego, i z naszej pamięci.

Językoznawcy nie pozostali, rzecz jasna, ślepi na te nagłe przemiany językowe i już w 2020 roku zaczęły się pojawiać naukowe opracowania (czy też po prostu rejestracje) nowej leksyki w różnych językach. Warto przy tym wspomnieć, że prawdopodobnie pierwszy artykuł naukowy dotyczący funkcjonowania tego słownictwa w polszczyźnie opublikowaliśmy w naszym czasopiśmie (Cierpich-Kozieł 2020)[1]. Później ukazało się co najmniej kilkadziesiąt publikacji polonistycznojęzykoznawczych opisujących ten fenomen (ich wykaz, jak same autorki przyznają, „przykładowy", znajduje się w recenzowanej książce) z rozmaitych punktów widzenia. Monografię badaczek z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu mógłby ktoś – na podstawie tylko samego tytułu – uznać za ich syntezę, ale tak nie jest. Anna Piotrowicz-Krenc

* piotr.zmigrodzki@ijp.pan.pl; ORCID: 0000-0001-6037-5507

1 Było to we wrześniu 2020 roku. Najpierw ukazał się on wyłącznie na stronie internetowej czasopisma w systemie „online first", potem został włączony do najbliższego opracowywanego zeszytu.

i Małgorzata Witaszek-Samborska przeprowadziły odrębną kompletnie zaplanowaną procedurę badawczą i dlatego ustalenia oraz interpretacje przedstawione w pracy mają charakter oryginalny (choć zapewne w niejednym punkcie pokrywają się z konstatacjami pomieszczonymi w licznych wcześniejszych tekstach), w znacznym stopniu metodycznie nowatorski i wiedzotwórczy. Niezależnie od tego omawiane dzieło prezentuje ogromną wartość dokumentacyjną: zarejestrowano w nim (i omówiono) ponad 1570 (zob. s. 363) obiektów: jedno- i wielosegmentowych jednostek języka oraz charakterystycznych kolokacji.

Czas przejść do szczegółowszego przedstawienia treści monografii, w którym – mam nadzieję – czytelnik znajdzie uzasadnienie wygłoszonych dotąd opinii. Książka składa się z następujących rozdziałów: 1. *Zagadnienia wstępne* (s. 13–32); 2. *Neologizmy w ujęciu tematycznym* (s. 33–309); 3. *Zapożyczenia wewnętrzne z języka medycznego* (s. 311–323); 4. *Wyrazy, kolokacje i zestawienia o zwiększonej frekwencji tekstowej* (s. 333–362) oraz 5. *Zakończenie* (s. 363), a zamykają ją: bibliografia, netografia, spis wykresów, indeks jednostek omówionych i streszczenia (po polsku i angielsku). Jest też wykaz najważniejszych skrótów, zamieszczony nie na końcu, lecz na samym początku tekstu (co z jednej strony nieco zaskakuje, ale z drugiej może okazać się przydatne i nawet uzasadnione, bo to zwyczaj stosowany w leksykografii, a charakter obszernych partii pracy jest quasi-słownikowy).

W rozdziale pierwszym autorki informują o sposobach gromadzenia materiału i ogólnych zasadach jego interpretacji. Dowiadujemy się więc, że materiał był pobierany „z najrozmaitszych stron internetowych" od marca 2020 do końca 2023 roku (s. 16). Wstępnie podzielono go na trzy grupy, odpowiadające tytułom dalszych rozdziałów pracy: neologizmy, zapożyczenia wewnętrzne i obiekty (wyrazy, kolokacje), które zwiększyły swoją frekwencję w okresie covidowym. Do dalszej weryfikacji użyto wyszukiwarki MoncoPL (Pęzik 2020) oraz tajemniczego narzędzia korpusowego FBL Risercz (znanego także jako Odkrywka), stworzonego i rozwijanego przez lingwistów poznańskich, ale nieudostępnionego publicznie. Ostatecznie za neologizmy uznane zostały tylko te wyrazy, których sprawdzenie w obu zasobach dało w odniesieniu do czasu przed 2020 rokiem wynik negatywny. Pomocniczą rolę (choć z opisu trudno wyczytać, jaką konkretnie) odegrało sprawdzenie tak wyodrębnionych jednostek w WSJP PAN i w zasobach Obserwatorium Językowego Uniwersytetu Warszawskiego. „Jednostki o zwiększonej frekwencji" wyłoniono z użyciem danych z FBL Risercz. Kryteria zaliczania przykładów do grupy drugiej są mniej jasno sformułowane, do czego jeszcze wrócę. Uzyskane w ten sposób rozłączne zbiory słownictwa są przedmiotem analiz w dalszej części książki.

Rozdział drugi, blisko trzystustronicowy, poświęcony neologizmom covidowym, stanowi główną część monografii. W istocie jest to rodzaj słownika w układzie tematycznym. Jako podstawę podziału materiału przyjęto klasyfikację tematyczną słownictwa polskiego opracowaną przez Barbarę Batko-Tokarz (2019), pierwotnie na potrzeby WSJP PAN[2]. Mamy zatem w rozdziale drugim cały materiał neologiczny umieszczony w ramach schematu obejmującego

2 Nie jest to pierwszy wypadek zastosowania tego schematu klasyfikacyjnego do celów badawczych innych niż opis haseł w WSJP PAN i świadectwo szerszej jego przydatności oraz docenienia jego wartości. Odnotowuję to nie bez satysfakcji, gdyż początkowo sama idea podziału tematycznego słownictwa haseł w WSJP spotykała się z niezrozumieniem i agresywnymi atakami ze strony niektórych, zwłaszcza warszawskich, językoznawców i językoznawczyń.

205 kategorii o strukturze trójpoziomowej (tak jak w WSJP PAN). Są to mikroopisy (chciałoby się odwołać do Apresjanowskiego terminu *portrety leksykograficzne*) poszczególnych neologizmów, obejmujące formę hasłową, dane frekwencyjne z MoncoPL i Monco Trendy, przy zapożyczeniach dodatkowo dane z *The Coronavirus Corpus*, a także informację, czy daną jednostkę uwzględniono w słownikach diagnostycznych, tzn. w WSJP PAN i/lub w słowniku OJ UW. Oczywiście są cytaty źródłowe, obejmujące dość obszerne konteksty. Definicje wprowadzają autorki oszczędnie; rezygnują z nich „przy wielu wyrazach i połączeniach wyrazowych" (s. 34), które są „przejrzyste semantycznie (np. *koronaurlop*, *powikłanie pocovidowe*)".

Określiłem tę część publikacji jako rodzaj słownika, nie jest to bowiem słownik *sensu stricto*, w wielu miejscach pojawia się narracja objaśniająca, odnosząca się nie tylko do kwestii czysto językowych, ale też do wydarzeń okresu 2020–2022 związanych z pandemią (np. przy motywacji czasowników *sasinić*, *sasinować* i innych derywatów od nazwiska ówczesnego ministra Jacka Sasina), przytacza się komentarze językoznawców na temat określonych wyrazów, wyrażeń czy innych zjawisk językowych, niekiedy, jak np. w podrozdziale *Skutki chorób*, wprowadzana jest dodatkowa klasyfikacja strukturalna notowanych jednostek. Wyjście poza suchy opis językoznawczy to z pewnością ogromna zaleta książki. Dzięki temu zachowa ona swoją wartość informacyjną także po latach, gdy znajdą się jej nowi czytelnicy, dla których pandemia będzie już tylko wydarzeniem historycznym, asocjacje zaś motywujące neologizmy staną się niełatwe do odtworzenia.

Po zakończeniu przeglądu słownictwa w układzie tematycznym autorki poświęcają jeszcze osobny rozdział przymiotnikom relacyjnym „jako określeniom leksemów z różnych pól tematycznych" (s. 275), gdyż – jak stwierdzają – „ze względu na ich różnorodną łączliwość leksykalną trudno byłoby je klasyfikować tematycznie". Należy wszak przypomnieć, że w klasyfikacji B. Batko-Tokarz również przymiotniki relacyjne znajdują swe miejsce, tj. zasadniczo dziedziczą kategorię tematyczną po swoim rzeczowniku podstawowym. Przy czym, skoro jednostkami podlegającymi opisowi, w tym przyporządkowaniu tematycznemu, są w omawianej pracy i kolokacje, czyli połączenia rzeczowników z przymiotnikami, rezygnacja z odrębnego klasyfikowania tematycznego przymiotników mogłaby znaleźć uzasadnienie. W podsumowaniu rozdziału autorki najpierw przedstawiają syntetycznie dane dotyczące liczby jednostek przypisanych do poszczególnych pól tematycznych (nie ma tutaj niespodzianek: najbogatsze okazało się pole CHOROBY I ICH LECZENIE, w dalszej kolejności natomiast: OCENA I WARTOŚCIOWANIE, FUNKCJONOWANIE PAŃSTWA, PRAWO I ŁAMANIE PRAWA, ZASADY WSPÓŁŻYCIA SPOŁECZNEGO), później zaś przedstawiają rozkład jednostek w poszczególnych podpolach. Poświęcają ponadto uwagę „tendencjom derywacyjnym" widocznym w koronapolszczyźnie oraz rozmaitym kwestiom związanym z zapożyczeniami, przede wszystkim angielskimi, w badanym zasobie. Dodatkowo charakteryzują swój zbiór leksyki pod kątem jej obecności w słownikach diagnostycznych.

Przy bardzo rozbudowanym rozdziale drugim następne wyglądają skromnie. Autorki zdają sobie sprawę z tej dysproporcji i przyznają, że zagadnienia terminów medycznych oraz wyrazów (kolokacji, zestawień) o zwiększonej frekwencji wymagałyby odrębnych badań. Dobrze jednak, że się uwagi o nich pojawiły już w tym opracowaniu. Analiza w rozdziale trzecim opiera się

na odwołaniu do zjawiska określanego jako *determinologizacja*, klasycznie (por. Buttler 1979) definiowanego jako nabywanie w języku ogólnym nowych (albo rozszerzonych czy „zniekształconych") znaczeń przez terminy specjalistyczne. Tu się wszakże rozumie *determinologizację* nieco inaczej: jako swoiste wyjście terminu z leksyki specjalistycznej do ogólnej „w związku z koniecznością nazwania przez niespecjalistów jakiegoś specjalistycznego zjawiska (obiektu)" (s. 21). Terminologiczny charakter wyrazów i wyrażeń ujętych w tym rozdziale weryfikowały autorki z użyciem słowników ogólnych (o terminologicznym charakterze przesądzały albo brak danej jednostki, albo jej wystąpienie z kwalifikatorem specjalistycznym), słowników specjalistycznych, wreszcie – wskazanych wcześniej narzędzi korpusowych. W stosunku do tych ostatnich właśnie pojawia się wcześniej zasygnalizowana wątpliwość: na stronach 312 i 313 zamieszczono wykresy zmian częstości występowania dwóch zestawień terminologicznych: *krzywa epidemiczna* i *szczepionka wektorowa*, o których autorki piszą, że w FBL występują przed 2020 rokiem „tylko w tekstach specjalistycznych". Tu się rodzi pytanie (być może jako efekt mojej nieznajomości użytego utajnionego narzędzia), na jakiej podstawie i w jaki sposób określono specjalistyczny charakter tych tekstów (przez analizę metadanych, a może samych tytułów publikacji, wydawców itp.). Przy czym takie wykresy znajdujemy jedynie dla dwóch podanych połączeń. Pozostałe terminy (np.: *nadkażenie*, *superinfekcja*, *transmisja pozioma*, *transmisja pionowa*) przedstawiono bez wykresów, a opis obejmuje głównie definicję i przykłady z tekstów. Liczba omówionych w tym rozdziale jednostek chyba nie przekracza setki i wypada autorkom przyznać rację, gdy twierdzą, że nad tym zakresem materiału należałoby jeszcze refleksję naukową poszerzyć i pogłębić.

Rozdział czwarty, ostatni w części analitycznej rozprawy, poświęcony jest wyrazom i wyrażeniom od dłuższego czasu obecnym w polszczyźnie (nawet od bardzo dawna), które znacznie zwiększyły frekwencję tekstową w okresie epidemii koronawirusa. Mamy trzy podrozdziały poświęcone kolejno: słownictwu związanemu z medycyną (np.: *epidemia*, *epidemiczny*, *epidemiologiczny*, *obostrzenie*, *test*, *wymaz*), słownictwu „związanemu z życiem ekonomicznym, społecznym i politycznym" (np.: *lockdown*, *zamrażać*, *pakiet pomocowy*, *świadczenie postojowe*) oraz „określeniom przymiotnikowym o zwiększonej frekwencji tekstowej" (np.: *antyepidemiczny*, *antyszczepionkowy*, *bezobjawowy*, *endemiczny*, *respiratorowy*). W rozdziale tym autorki w zasadzie głównie przytaczają materiał, ilustrując go cytatami, co ma oczywiście wartość samo w sobie, ale dodatkowo ciekawe (przynajmniej dla niektórych czytelników) okazują się – podawane za FBL – daty najwcześniejszego wystąpienia danego wyrazu, kolokacji czy zestawienia, a także dane frekwencyjne (za FBL i MoncoPL).

Analizę zamyka bardzo zwięzłe *Zakończenie*, o charakterze w zasadzie czysto deklaratywnym, w którym autorki podają tylko jedną istotną informację – o liczbie omówionych w pracy obiektów językowych (zob. początek tej recenzji), a po wnioski odsyłają czytelnika do podsumowania rozdziału drugiego. Utwierdza to odbiorcę w przekonaniu, że właśnie ten rozdział powinno się traktować jako właściwą część monografii, dwa kolejne zaś mają charakter w pewnym sensie uzupełniający.

Wprawdzie pewne sformułowania w tej recenzji mogą być interpretowane jako polemiczne, czy też sygnalizujące pewne niedoskonałości, jednak ostatecznie stwierdzić należy, że książka

A. Piotrowicz-Krenc i M. Witaszek-Samborskiej jest ważkim osiągnięciem polskiego językoznawstwa ostatnich lat. Wypełnia w doskonałym stopniu podstawową (przynajmniej tradycyjnie za taką uważaną) powinność językoznawcy dotyczącą rejestracji określonych faktów językowych „dla potomności" i w stopniu bardzo zadowalającym również funkcję ich interpretacji w ramach współcześnie istniejących koncepcji lingwistycznych.

Bibliografia

Batko-Tokarz B. 2019: *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego. Teoria, praktyka, leksykografia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Buttler D. 1979: *O wzajemnym oddziaływaniu terminologii i słownictwa ogólnego. II: Determinologizacja wyrazów z leksyki specjalnej*, „Poradnik Językowy", z. 3, s. 127–135.

Cierpich-Kozieł A. 2020: *Koronarzeczywistość – o nowych złożeniach z członem* korona- *w dobie pandemii*, „Język Polski" C, z. 4, s. 102–117.

Pęzik P. 2020: *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL*, „Forum Lingwistyczne", t. 7, s. 133–150.

WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (online: http://www.wsjp.pl, dostęp: 1 sierpnia 2025).